

Maria Eduarda Duarte

Wydział Psychologii, Uniwersytet w Lizbonie
UNESCO Chair on Lifelong Guidance and Counseling
Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski

Zadzierzgnięcie więzi:

Jesteś odpowiedzialny za swoją rolę

Przeżywam życie w służbie ludziom, badając przyjmowane przez nich warstwy znaczeń i form postępowania czy starając się przekazać specjalistyczną wiedzę psychologiczną moim studentom. Niejednokrotnie przekonałam się, że niczego w naszych relacjach nie można brać za pewnik, zwłaszcza w obecnym momencie historii. O substancji ludzkiego życia dowiedziałam się więcej od klasyków i słynnych pisarzy niż z setek raportów i artykułów naukowych. Dowiedziałam się też o granicach pewnych iluzji: bezcelowym dążeniu do całkowitej precyzji, ujęć całkowicie ilościowych, kompletnej wiedzy. Wierzę, że ludzkie doświadczenie jest zawsze bogatsze od jakiegokolwiek interpretacji.

Teraz, w zglobalizowanym świecie, gdzie pozornie nie ma kontroli ani politycznej, ani etycznej; świecie, który pozbawia nas trwałych i jednoznacznych podstaw naszej egzystencji, a na nasze barki składa brzemień niepewności, ryzyka, braku perspektyw i stabilności, kiedy działania zmierzające do usunięcia tego ryzyka rozmiągają się z prawdziwymi źródłami zagrożenia, najłatwiej jest wskazać to, co mamy akurat pod ręką, jako powód doświadczanego przez nas niepokoju i poczucia ryzyka. Dlatego niektórzy, nie radząc sobie z tą sytuacją, potrzebują „tłumaczy”, którzy rozumieją użyteczność poszerzania wąskich, przykrojonych bądź istniejących i nieistniejących horyzontów, poprzez wykorzystanie potencjału ciągłego dialogu z uwarunkowaniami życia każdego z nas. Dialogu uprawianego m.in. w relacji poradniczej. Dzięki niemu bycie użytecznym dla jednostek, rozwijanie własnej zdolności postrzegania świata na różne sposoby i przyjmowania perspektywy innych wobec konkretnych wyzwań, może wydawać się zaproszeniem do poszerzenia własnej percepcji siebie. Głównym celem dialogu poradniczego jest bowiem uzyskanie spójności w rozumieniu indywidualnej tożsamości, własnej koncepcji JA i swojej sprawczości, ale także zintegrowanie wydarzeń z przeszłości i teraźniejszości oraz umieszczenie ich w perspektywie przyszłości.

Chcę tutaj przedstawić pewne podejście dotyczące przebudowy tożsamości, która prawdopodobnie nigdy nie osiąga stanu ostatecznego. Chcę pokazać

możliwość takiego dialogu, w którym doradca i osoba radząca się wspólnie wypracowują układ partnerski, gdzie doradca musi mieć świadomość obowiązku wspierania i uczestniczenia w procesie zmieniania się innej osoby – innymi słowy – asystowania jej w procesie wspólnego tworzenia. W tym celu powołałam się na jedną z najpoczytniejszych w historii zachodniej kultury (Harari, 2017) książek, to jest *Małego Księcia* autorstwa Antoine'a de Saint-Exupéry'ego (1943). W niej chciałabym zwrócić uwagę na dialog pomiędzy Małym Księciem a Lisem (w rozdziale XXI), który rozpoczyna się od stwierdzenia niemożności jego nawiązania, czyli niemożności zaistnienia partnerskiej relacji opartej na akceptacji, zaufaniu i bliskości pomiędzy dwiema nieznanymi sobie istotami, z których jedna jest we własnym środowisku (Lis), a druga jest przybyszem z innego świata (Mały Książę):

- *Chodź pobawić się ze mną – zaproponował Mały Książę. – Jestem taki smutny...*
- *Nie mogę bawić się z tobą – odparł Lis. – Nie jestem oswojony*¹.

Niemożność ustanowienia tu partnerskiej relacji opiera się na dwóch głównych argumentach: jednym jest nieistnienie więzi uczuciowej, brak bliskiego związku pomiędzy dwoma istotami, drugim zaś po prostu to, że nie przynależą one do tego samego świata (nie pochodzą z tej samej planety).

- *Ach, przepraszam – powiedział Mały Książę. Lecz po namyśle dorzucił: – Co znaczy „oswojony”?*
- *Nie jesteś tutejszy – powiedział Lis. – Czego szukasz?*

Drugi powód oznacza także, że prowadzenie dialogu nie jest możliwe wówczas, kiedy próbujący nawiązać go nie mają tych samych skojarzeń kulturowych. Podczas gdy Mały Książę w tym przedziwnym świecie szuka ludzi – w ten sposób sprawdzając, czy ma z nimi jakieś tożsamościowe powiązania – bo pragnie znaleźć coś lub kogoś, z czym/kim mógłby się pobawić (jak to mają w zwyczaju ludzkie dzieci), Lis ucieka od ludzi, ponieważ używają broni palnej i strzelają do kur (a zatem – jak wnioskuję – także do lisów). Lis zatem, stosując pewnego rodzaju podstawowy sylogizm, zastanawia się czy to, wszak ludzkie dziecko, nie jest także uwikłane w poszukiwanie kur bądź lisów, do odstrzału:

- *Czego szukasz?*
- *Szukam ludzi – odpowiedział Mały Książę. – Co znaczy „oswojony”?*
- *Ludzie mają strzelby i polują – powiedział Lis. – To bardzo kłopotliwe. Hodują także kury, i to jest interesujące. Poszukujesz kur?*

Z dziecięcą naiwnością, kontrastującą z wiedzą i znajomością świata charakteryzującą lisy, dla których spryt jest nabytą wraz z doświadczeniem życiowym

¹ Wszystkie fragmenty z *Małego Księcia* przytoczone są w polskojęzycznym tłumaczeniu Jana Szwykowskiego (Warszawa: 2017, Wydawnictwo Literackie Muza). Przyp. tłumacza.

techniką przetrwania, Mały Książę zapewnia Lisa, że szuka przyjaciół, przy czym nie dostrzega tu różnicy pomiędzy ludźmi a zwierzętami.

Dopiero kiedy Mały Książę używa słowa „przyjaciele”, Lis decyduje się odpowiedzieć na pytanie, które chłopiec tak uporczywie powtarza: „co znaczy oswojony”? Dla tych, którzy nie wiedzieli, czym jest „oswojenie” – lub jak w tym przypadku jego brak – argument przytoczony przez Lisa, przesądzający o tym, że nie może się bawić z Małym Księciem oznacza to, że zarówno czynność wspólnej zabawy, jak i to, że dwie osoby bądź dwa przedmioty rozumieją się wzajemnie w celu osiągnięcia harmonijnego wyniku, jest możliwe jedynie wówczas, gdy są one ze sobą związane pewnymi wspólnymi więzami. Więzy te, pojmowane bardzo szeroko, są także zbudowane na uczuciach – o czym ludzie często zapominają:

- *Nie – odrzekł Mały Książę. – Szukam przyjaciół. Co znaczy „oswoić”?*
- *Jest to pojęcie zupełnie zapomniane – powiedział Lis. – „Oswoić” znaczy „stworzyć więzy”.*

Lis następnie dodaje, że te więzy pozwalają jednostkom połączonym nimi stać się dla siebie nawzajem wyjątkowymi, a jednocześnie umożliwiają im zachować własną tożsamość – Lis zawsze będzie lisem, a Mały Książę zawsze pozostanie człowiekiem – bo tylko wówczas mogą być szczęśliwi:

- *Stworzyć więzy?*
- *Oczywiście – powiedział Lis. – Teraz jesteś dla mnie tylko małym chłopcem, podobnym do stu tysięcy małych chłopców. Nie potrzebuję ciebie. I ty mnie nie potrzebujesz. Jestem dla ciebie tylko lisem, podobnym do stu tysięcy innych lisów. Lecz jeżeli mnie oswoisz, będziemy się nawzajem potrzebować. Będziesz dla mnie jedyny na świecie. I ja będę dla ciebie jedyny na świecie.*

Lis doprecyzowuje też, co oznacza tu bycie szczęśliwym, odwołując się do wyróżniających cech „gatunkowych”, pozwalających członkom danej grupy identyfikować się z nią i komunikować się ze sobą nawzajem, jednocześnie czyniąc to w opozycji do innej grupy, którą również jednoczą wyróżniające ją cechy – inny, odróżniający ją wygląd:

Ja poluję na kury, ludzie polują na mnie. Wszystkie kury są do siebie podobne i wszyscy ludzie są do siebie podobni. To mnie trochę nudzi. Lecz jeśliś mnie oswoił, moje życie nabrałoby blasku. Z daleka będę rozpoznawał twoje kroki – tak różne od innych. Na dźwięk cudzych kroków chowam się pod ziemię. Twoje kroki wywabiają mnie z jamy jak dźwięki muzyki. Spójrz! Widzisz tam łany zboża? Nie jem chleba. Dla mnie zboże jest nieużyteczne. Łany zboża nic mi nie mówią. To smutne! Lecz ty masz złociste włosy. Jeśli mnie oswoisz, to będzie cudownie. Zboże, które jest złociste, będzie mi przypominało ciebie. I będę kochać szum wiatru w zbożu...

Zostaje tu także mocno wyakcentowane to, że owo nawiązywanie więzi „napętnia” jednostki poczuciem odpowiedzialności za Innych, zwłaszcza tych, z którymi zadzierzgnęły powiązania i którzy pozwalają im uważać je za wyjątkowe. Właściwie tak samo, jak czynimy to od momentu rozpoczęcia procesu doradzania...

– *Ludzie zapomnieli o tej prawdzie – rzekł Lis. – Lecz tobie nie wolno zapomnieć. Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś. Jesteś odpowiedzialny za swoją różę.*

– *Jestem odpowiedzialny za moją różę...* – powtórzył Mały Książę, aby zapamiętać.

Skrótowno, słowami Lisa, Saint-Exupéry podkreśla znaczenie obrządków w życiu ludzi, ponieważ to one pozwalają im tak je zorganizować, że choć każdy dzień może być inny od drugiego, to ludzie zawsze mogą czuć się ludźmi czyli mogą zachować własną tożsamość:

– *To także coś całkiem zapomnianego – odpowiedział Lis. – Dzięki obrządkowi pewien dzień odróżnia się od innych, pewna godzina od innych godzin. Moi myśliwi, na przykład, mają swój rytuał. W czwartek tańczą z wioskowymi dziewczętami. Stąd czwartek jest cudownym dniem! Podchodzę aż pod winnice. Gdyby myśliwi nie mieli tego zwyczaju w oznaczonym czasie, wszystkie dni byłyby do siebie podobne, a ja nie miałbym wakacji.*

Przypomnijmy sobie i rozważmy podstawowe przesłania istotne dla powstania więzi i nawiązania dialogu przewijające się w tych urywkach. Wszystkie one wynikają z faktu, że dwie istoty zadzierzgające związek zazwyczaj żyją w podwójnej rzeczywistości: z jednej strony obie wchodzą w relację, będąc w odmiennych interakcjach z tymi samymi, obiektywnie istniejącymi bytami pozostającymi poza nimi (np. „ludźmi”, „kwiatem”, „zbożem”); a z drugiej, te obiektywnie istniejące byty wywołują w nich zupełnie inne subiektywne skojarzenia i reakcje wynikające z ich własnych doświadczeń.

Pierwsze przesłanie wskazuje na niemożność pojawienia się komunikacji pomiędzy „jednostkami” wówczas, gdy nie należą one do tego samego „świata” – przez co rozumiem to samo terytorium – („Nie jesteś stąd”), i wówczas, gdy brakuje wcześniejszych powiązań między nimi („Nie mogę bawić się z tobą, nie jestem oswojony”). Drugie podkreśla, że niemożność nawiązania bliższego związku polega na tym, że obie „jednostki” posługują się odmiennymi wartościami, różnymi kodami kulturowymi – dla Małego Księcia ludzie są potencjalnymi przyjaciółmi, podczas gdy dla Lisa ludzie polują na lisy i kury. Trzecie przesłanie-idea, o której należy pamiętać, to waga niezbędnej wiedzy, którą tutaj posiada Lis, a której potrzeba osiągnięcia jest manifestowana przez zadającego pytania Małego Księcia. Czwarte jest bardzo jasne: jedynie zadzierzgnięcie więzi pomiędzy jednostkami sprawia, że mogą one przezwyciężyć problemy i skonstruować, lub raczej, współskonstruować partnerskie relacje – co tutaj jest ujęte jako „obrzadek” – poprzez uzgodnienie i zaakceptowanie

znaczenia symboli: złociste łany zboża, z którego robi się chleb, którego Lis nie potrzebuje, przypomną mu – kiedy Małego Księcia już z nim nie będzie – złociste włosy chłopca. I w końcu piąta idea-przesłanie: odpowiedzialność jednostki za ogólny stan „zbiorowości” powstałej jako wynik zadzierzgnięcia więzi: „Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś. Jesteś odpowiedzialny za swoją różę”.

Używając technicznego języka naszej dziedziny, możemy powiedzieć: tworzyć coś razem. Przy czym uwspólnione znaczenia sensu tego tworzenia są konstruowane i uzgadniane podczas rozmowy, kiedy stopniowo kształtują się nowe formy dialogu, posiadające dla jego uczestników coraz głębsze znaczenie i opierające się na popartych wartościami przekonaniach, tworząc w ten sposób pewien stopień ich zrównoważenia i ciągłości. Z naukowego punktu widzenia jest to próba połączenia głównych przesłań fenomenologii i konstrukcjonizmu społecznego, poprzez umieszczenie pojęcia „znaczenie” w „samym sercu” rozmowy, bądź dialogów.

Wszyscy czytaliśmy *Małego Księcia* – to w końcu czwarta najpoczytniejsza książka w historii rodzaju ludzkiego, wyłączając dzieła religijne i wykładające doktryny, tuż po *Don Kichocie z La Manchy* Miguela Cervantesa (1605), *Opowieści o dwóch miastach* Charlesa Dickensa (1859) oraz *Władcy Pierścieni* R.R. Tolkiena (1954–1955). *Małego Księcia* czytamy w ramach studiowania literatury dla dzieci i młodzieży, grupy wiekowej, której tradycja przypisuje niemal wyłączne prawo do wyobraźni i fantazji. Dla dziecka, które – w rzeczy samej – swobodnie podróżuje z planety na planetę, z których każda zamieszкана jest przez jedną istotę, wykazującą zarówno świadomość, jak i zdolność posługiwania się językiem – przy czym mieszkańcami planety mogą być rośliny i zwierzęta mówiące i myślące jak ludzie (acz utrzymujące specyficzne cechy własnych gatunków) – nie może być niczym innym niż bajką. A jednak...

Z obiektywnego punktu widzenia, „światy” przez które podróżuje Mały Książę, podobnie jak „postacie” (Narrator, Kwiat, Król, Próżny, Pijak, Bankier, Latarnik, Stary geograf, Wąż, Echo, Róże, Lis, Zwrotniczy, Kupiec i oczywiście Pilot...), z którymi wchodzi w interakcje, w każdym z tych światów przynależą do sfery baśni i wymysłów, które z samej definicji traktowane są i rozumiane jako przykłady zachowań zwykłych ludzi. A jednak, podczas podróży przez małe, oddzielne światy, każda z postaci (które, w przypadku ludzi, definiowane są poprzez wykonywany przez nie zawód) przyczynia się do stworzenia przez Małego Księcia „prawdy”, na gruncie której może on zobaczyć świat. Owa prawda nie odzwierciedla istniejącego świata, świata prawdziwego, ale jest sposobem, w jaki każda z postaci (zarówno Mały Książę, jak i jego rozmówcy) rozumieją go i przyjmują.

Ze względu na tę dwoistość czytelnik „zapomina”, że następujące po sobie sceny są nieprawdopodobne (nawet nie zastanawia się, w jaki sposób Mały Książę może poruszać się pomiędzy asteroidami, bądź czy istnieje na nich życie i występują postacie identyczne z ludźmi żyjącymi na Ziemi), a zamiast tego skupia się na kwestii kluczowej, którą jest doświadczenie każdej z tych postaci (nieożywionej, ożywionej, nieludzkiej bądź ludzkiej, zawsze jednak mającej odpowiednik w rzeczywistym

świecie – zwrotniczy pracuje na kolei, owce zjadają małe krzewy, lis nie pała sympatią do myśliwych), wyrażone we własnych słowach każdej z nich, wspomagające dziecko w dojrzwaniu poprzez przekazywanie mu ważnych prawd. Jako badacze poradnictwa możemy tu znaleźć echa fenomenologii Edmunda Husserla (1907) i jego poglądów na komunikację.

Dialog jest z definicji aktem komunikacji. Dla Husserla – według Witolda Płotka z Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – komunikacja motywuje Innych do podjęcia działań i nie ulega wątpliwości, że wprowadza zupełnie nowy wymiar ludzkiej praktyki. Zgodnie z jej definicją w aktach komunikacji nikt nigdy nie pozostaje sam, a podjęte w niej działania opierają się na odpowiedzialności za Innego. Tak nakreślona relacja jest dwustronna, a jednak służy jednemu wspólnemu celowi – porozumieniu (Płotka, 2009, s. 90). Modele dialogu nie mogą być zatem sztywne ani określone normą, niezależnie od sytuacji, w której do niego dochodzi: w sytuacji wywiadu, która zakłada dialog, osoba przeprowadzająca wywiad – będąca integralną częścią tego procesu, a nie zewnętrznym podmiotem działającym, dążącym do uzyskania od respondenta danej odpowiedzi, którą przeprowadzający wywiad uwarunkował – nie jest sama, tzn. musi wziąć pod uwagę to, jak druga osoba widzi świat, oraz to uszanować.

Taki model dialogu poradniczego proponuje Mark Savickas (2015), który wpisuje się w fenomenologiczne dociekania Husserla w tym sensie, że osią opracowanego przez niego modelu są elementy, które nie mają na celu uwarunkowania odpowiedzi respondenta, ale zmotywowanie go do działania. W tym przypadku posługiwanie się dialogiem w poradnictwie oznacza opowiedzenie historii swojego życia, będącą jedną z możliwych prezentacji własnego, wyjątkowego sposobu widzenia świata, którego częścią od tego momentu stanie się dana osoba. Poprzez opowiadanie historii jednostka może powiązać własną subiektywną wizję rzeczywistości z wyzwaniami społecznego świata. Jak wskazali Jerome Bruner (2002) oraz Mary M. Gergen i Kenneth J. Gergen (2006), subiektywna percepcja i wynikające z niej osobiste konstrukcje JA muszą zostać zastąpione bądź zmodyfikowane w ramach społecznych dyskursów, które ponownie przeżywamy i przepracowujemy podczas dialogu poradniczego.

Nieuniknionym wyborem przedmiotu dialogowania może być to, co nazywamy uczuciami. Obraz tożsamości po prostu nie istnieje bez języka opisującego uczucia, poprzez który konstruowane i rozwijane są relacje interpersonalne i międzyludzkie w kontekście, w którym dane osoby się znajdują bądź będą się znajdowały. Język uczuć – który teoretycznie można byłoby oddzielić od innych form języka, np. języka poznania (w znaczeniu selekcji, przechowywania i przetwarzania informacji), wymagający wyboru przedmiotu bądź sytuacji (przedmiot naszych uczuć nigdy nie jest przypadkowy) – można obserwować poprzez manifestację uczuć danej osoby wobec jakiegoś przedmiotu bądź sytuacji. Innymi słowy wyraża się poprzez okazanie emocji, które – będąc intensywnymi afektywnymi reakcjami danej jednostki na bodźce pochodzące z jej otoczenia – mogą także wpłynąć na proces

wyboru nowych przedmiotów i sytuacji, które z kolei wymagać będą nowych reakcji. Tak pojmowany dialog, uzupełniony o interindywidualność, jest fundamentalnym aspektem pozycjonowania stanowiącego rdzeń poradnictwa (Duarte, 2017). W naukowych rozważaniach taki dialog staje się centralnym pojęciem teoretycznym, umożliwiającym zrozumienie rozmaitych sytuacji, które wnoszą coś do tego, co nazywamy życiem.

Dialog oznacza integrowanie obrazu tożsamości w ramach aktu komunikacji: w opozycji do rozumienia użycia języka zgodnego z fundacjonalizmem. Umożliwia je (owo integrowanie) przyjęcie stanowiska hermeneutycznego bądź dialogicznego, odzwierciedlonego odpowiednio w pracach Hansa-Georga Gadamera (1975) i Michaiła Bachtina (1981). Hermeneutyka zajmuje się bowiem rozumieniem znaczenia, jakie ludzie przypisują swojemu życiu. Bierze pod uwagę historyczną i psychologiczną rzeczywistość przeżywanego doświadczenia osoby, której życie jest interpretowane, oraz „rzeczywistość” osoby dokonującej interpretacji, ponieważ rozumienie przez osobę interpretującą osiągnięte jest poprzez ciągłe odnoszenie się do własnej perspektywy, do wcześniejszych przekonań, skłonności i założeń, które opierają się głównie na jej stylu życia, doświadczeniach życiowych, kulturze i tradycji (Tappan, 1997, s. 649). Z punktu widzenia hermeneutyki rozumiemy „nowe” w kategoriach tego, co już wiemy oraz – co ważniejsze – w kategoriach tego, kim jesteśmy.

Bachtin (1981), podobnie jak Gadamer (1975), podkreśla dialogiczny charakter wszelkiego rozumienia. Według niego rozumienie zakłada (i uznaje) obecność Innego, z którym można się zgodzić bądź nie zgodzić. Bachtin (1981) argumentuje, że świadomość innych osób nie może być tak postrzegana, a więc być poddana takiej analizie, jakiej podlegają przedmioty bądź rzeczy. Do świadomości innych osób możemy odnieść się jedynie dialogicznie. Myślenie o nich oznacza rozmowę z nimi; inaczej natychmiast okażą nam swoją zobiektywizowaną stronę, zamkną się przed nami, zastygną w skończone, uprzedmiotowione obrazy (Bachtin, 1981, s. 68). W przeciwieństwie do założeń filozofii idealistycznej podejście dialogiczne zakłada, że w pełni wyrażona świadomość (tzn. własne poglądy i punkty widzenia) umiejscowiona jest na styku z inną, również wyrażoną w dialogu, świadomością. To zaś oznacza, że dialogi muszą prawdziwie angażować się w kontekst życia prowadzących je osób.

Podsumowując, jesteśmy w stanie zamknąć furtkę i wydostać się z technokratycznego traktowania wiedzy, by podążać innymi drogami – co oznacza zwrócenie uwagi na nowe, wyłaniające się perspektywy, odmienne od tradycyjnego sposobu podejścia do problemów jednostkowych bądź zbiorowych. Oznacza to także podkreślanie wagi indywidualnych różnic, w przeciwieństwie do normalizacji, która doprowadziła nas, w ciągu stulecia maszyn – jakim okazał się XX wiek – do mechanizacji zachowań w sposób sugerujący, że wszystkie jednostki są kopiami utraconego gdzieś oryginału... Rzeczywistość globalizacji i występującej wraz z nią na całym świecie konkurencji narzuca przesunięcie naukowych dociekań w kierunku badań międzykulturowych i poszukiwania integracyjnego tła dla wspólnych

i regionalnych kompetencji zmierzających do uzyskania wartości dodanej, a zatem zwiększenia użyteczności badań naukowych. Kluczowa jest w tym wspólna i indywidualna ocena zróżnicowanych doświadczeń i ich znaczenia, związana z pojęciowymi definicjami i kontekstem jej stosowania, umożliwiającą ustalenie odpowiednich treści wiedzy kulturowej. Nie można zapomnieć, że obecnie poradnicza interwencja nie jest jedynie kumulacyjnym procesem interpretacji danych z badań diagnostycznych, gdyż, nie pomijając ich, przede wszystkim stara się brać pod uwagę różne zmienne środowiskowe i uwzględnia kontekst kulturowy doświadczeń badanych osób. Co do konsekwencji globalizacji – moim zdaniem – istotne jest przekonanie, że warto dążyć do większej bliskości ze zróżnicowaną kulturą.

Doradztwo i poradnictwo na rzecz solidarności, sprawiedliwości społecznej i dialogu toczącego się w zróżnicowanym świecie jest hasłem przewodnim niniejszej konferencji². Jestem przekonana, że jest możliwe zacieśnienie związku pomiędzy Katedrą UNESCO Całozyciowego Poradnictwa Zawodowego i partnerami UNITWIN – w ramach praktyki opartej na międzykulturowej współpracy w tym zakresie. W takiej współpracy niezbędne jest „branie udziału” w historii Innego, podczas udzielania wsparcia przez prowadzenie dialogu, w ramach którego ustanawiane będą więzy, które tak pięknie określa zdanie: „Stajesz się odpowiedzialny na zawsze za to, co oswoiłeś. Jesteś odpowiedzialny za swoją różę”.

Bibliografia

- Bakhtin, M.M. (1981). *The dialogic imagination*. Austin: University of Texas Press.
- Bruner, J. (2002). *Making stories – Law, literature, life*. Cambridge: Harvard University Press.
- Duarte, M.E. (2017). Counseling and well-being: On the road to realities. *British Journal of Guidance and Counselling*, 45(5), 508–518. doi:10.1080/03069885.2017.1309641
- Gadamer, H.-G. (1975). *Truth and method*. New York: Continuum.
- Gergen, M.M., Gergen, K.J. (2006). Narratives in action. *Narrative Inquiry*, 16(1), 112–121.
- Harari, Y.N. (2017). *Homo Deus. A Brief History of Tomorrow*. London: Vintage Books.
- Husserl, E. (1999). *The Idea of Phenomenology*. Dordrecht: Kluwer Academic Publishers.
- Płotka, W. (2009). Between language and communication: A Husserlian approach. *Lingua ac Communitas*, 19, 85–93. Pobrane z http://lingua.amu.edu.pl/Lingua_19/LIN-9.pdf
- Saint-Exupéry, A. de (1943). *Le Petit Prince*. English translation: *The Little Prince*. New York: Reynal and Hitchcock.
- Savickas, M. L. (2015). *Life-Design Counseling Manual*. Pobrane z <http://www.vocopher.com/LifeDesign/LifeDesign.pdf>
- Tappan, M. B. (1997). Interpretive psychology: Stories, circles, and understanding lived experience. *Journal of Social Issues*, 53(4), 645–656. doi:10.1111/0022-4537.00041

² Międzynarodowa Konferencja Naukowa, *Poradnictwo na rzecz solidarności, sprawiedliwości społecznej i dialogu w zróżnicowanym świecie*. 24–25 maja, 2018 r. Katedra UNESCO Uniwersytet Wrocławski, Polska.